

Sygn. akt III KZ 78/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **K. K.**,
wobec którego umorzono postępowanie o czyn
z art. 190 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 16 lutego 2021 r.,
zażalenia K. K.
na postanowienie Sądu Okręgowego w R.,
sygn. akt V Ka (...),
odmawiające przywrócenia terminu do złożenia wniosku
o sporządzenie na piśmie i doręczenie
uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w R., sygn. akt V Ka (...), odmówił przywrócenia terminu do złożenia wniosku przez K. K. o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt V Ka (...), pouczając go o prawie zaskarżenia postanowienia w terminie 7 dni do Sądu Najwyższego (k. 518 i 519).

Pismem z dnia 23 listopada 2020 r. K. K. zwrócił się do Sądu Okręgowego w R. „o wydanie postanowienia z dnia 18 listopada 2020 r. sygn. akt V Ka (...) wraz z

uzasadnieniem celem wniesienia skargi korupcyjnej” oraz o pouczenie go o przysługujących mu uprawnieniach.

Pismo to zostało potraktowane jako zażalenie na postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 29 września 2020 r., a następnie zarządzeniem z dnia 30 listopada 2020 r. przyjęte i przedstawione Sądowi Najwyższemu, który zważył, co następuje.

Art. 126 § 1 k.p.k. umożliwia stronie ubieganie się o przywrócenie utraconego terminu zawitego, nakładając na nią obowiązek zgłoszenia wniosku w terminie 7 dni od daty ustania przeszkody, jednoczesnego dopełnienia czynności, która miała być w terminie wykonana, a także wykazania, jakie niezależne od strony przyczyny stanęły na drodze realizacji przysługującego jej uprawnienia. Z możliwości przywrócenia terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem planował skorzystać K. K., niemniej Sąd Okręgowy w R. uznał to żądanie za niezasadne.

Wniosek w tym przedmiocie K. K. oparł na: sprawowaniu pieczy nad dwójką małoletnich wnuków, nieobowiązkowej obecności na rozprawie oraz sposobie komunikowania się z obrońcą w związku z awarią telefonu.

Wszystkie te okoliczności uznał za niezależne od niego. Nie uprawdopodobnił jednak, by uniemożliwiły one wykonanie tej czynności. Więcej, on sam był również uprawniony do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, co nie wymaga żadnych szczególnych umiejętności zarezerwowanych dla obrońcy. Jak słusznie wywiódł Sąd Okręgowy w R., z przytoczonych przez K. K. okoliczności nie wynika, by istniały jakiegokolwiek przeszkody do osobistego kontaktu z obrońcą czy stawiennictwa na rozprawę, o której został zawiadomiony.

Przyjęcie, że niezłożenie w terminie wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, z przyczyn podanych przez K. K., stanowi przesłankę przywrócenia stronie terminu zawitego do wykonania tej czynności mogłoby ukształtować praktykę prowadzącą do nieprzewidzianej prawem obstrukcji procesowej. Tymczasem sens obowiązywania terminów zawitych jest zupełnie odmienny. Istnieje możliwość przywrócenia terminu zawitego, ale zgodnie

z warunkami określonymi w art. 126 § 1 k.p.k. Wówczas jednak to na wnioskodawcy ciąży obowiązek nie tylko wskazania okoliczności, które uniemożliwiły mu dokonanie czynności procesowej w przewidzianym terminie, ale także uprawdopodobnienia, że nastąpiło to z przyczyn od strony niezależnych, tj. przekonywującego uzasadnienia zaistniałego uchybienia i wskazania podstaw swoich twierdzeń. Warunkiem merytorycznym uwzględnienia złożonego w trybie art. 126 § 1 k.p.k. wniosku jest wykazanie, że uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn, których strona nie mogła usunąć, aby dokonać wymaganej przez prawo czynności we właściwym czasie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., V KZ 48/17).

W złożonym piśmie, potraktowanym jako zażalenie, K. K. również nie przytoczył takich okoliczności, mimo że był pouczony o prawie zaskarżenia postanowienia odmawiającego przywrócenia terminu.

Dodatkowo zaś należy podkreślić, że przy minimum zaangażowania mógł kontrolować przebieg postępowania we własnej sprawie. Tym samym nie można więc zasadnie twierdzić, że został postawiony w sytuacji, na którą nie miał wpływu.

W świetle opisanych okoliczności, zaskarżone postanowienie odmawiające wnioskowi K. K. zasługuje na aprobatę.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.